



Sygn. akt I PK 63/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa F. P.

przeciwko PGE Kopalni Węgla Brunatnego "B." Spółce Akcyjnej w R.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 czerwca 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P. T.

z dnia 24 listopada 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2009 r., Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w B. zasądził od strony pozwanej PGE Kopalni Węgla Brunatnego Spółki Akcyjnej na rzecz powoda F. P. tytułem odszkodowania kwotę 47.230 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2009 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w B. kwotę 2.362 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był pracownikiem pozwanej w okresie od 1 grudnia 1974 r. do 30 grudnia 1996 r. W czasie zatrudnienia pracował na stanowisku elektromontera. Stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron. Pozwana nie kwalifikowała pracy wykonywanej przez powoda jako pracy górniczej. Od rozwiązania stosunku pracy powód pobiera emeryturę. W dniu 15 maja 2008 r. powołana przez pozwaną komisja weryfikacyjna ustaliła, że powód w okresie od 7 czerwca 1977 r. do 30 grudnia 1996 r. wykonywał pracę górniczą w wymiarze półtorakrotnym, bezpośrednio w przodku na stanowisku rzemieślnika. W oparciu o to ustalenie pozwana Spółka w dniu 9 października 2008 r. wystawiła powodowi nowe świadectwo pracy, w którym wskazała, że od 1 stycznia 1975 r. do 6 czerwca 1977 r. wykonywał on pracę na stanowisku elektromontera na odkrywce, zaś od 7 czerwca 1977 r. do 30 grudnia 1996 r. pracę górniczą na stanowisku rzemieślnika w przodku zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym. Takie same informacje pracodawca zamieścił w świadectwie wykonywania pracy górniczej z dnia 9 października 2008 r. Następnie powód złożył w organie rentowym wniosek o ponowne ustalenie emerytury na podstawie dokumentów wydanych przez pozwaną w październiku 2008 r. Decyzją z dnia 19 stycznia 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi emeryturę górniczą z uwzględnieniem przeliczników 1,2 i 1,8 oraz wyrównał świadczenie od 1 października 2008 r. Różnica pomiędzy wysokością emerytury górniczej obliczonej z uwzględnieniem przeliczników 1,2 i 1,8, a wysokością pobranej przez powoda emerytury w okresie od lutego 1999 r. do września 2008 r., wynosi 47.232,96 zł.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał za uzasadnione powództwo o zapłatę przez pozwaną Spółkę powodowi

odszkodowania z tytułu utraconych przez niego dochodów z emerytury w następstwie wydania mu przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwana nieprawidłowo określiła charakter pracy wykonywanej przez powoda. Nie zakwalifikowała jej jako pracy górniczej, mimo że zostało to potwierdzone protokołem komisji weryfikacyjnej, a następnie decyzją organu rentowego z dnia 19 stycznia 2009 r. o przyznaniu powodowi prawa do emerytury górniczej. Pozwana wystawiła powodowi świadectwo pracy, w którym nie wskazała, że w okresie zatrudnienia wykonywał on pracę górniczą a dokument ten stanowił podstawę ustalenia uprawnień emerytalnych powoda i wysokości należnej mu emerytury. Powód wykazał, że poniósł szkodę w postaci obniżonej wysokości emerytury w związku z wystawieniem przez pracodawcę świadectwa pracy zawierającego nieprawidłowe informacje o charakterze wykonywanej przez niego pracy. Prawidłowa wysokość emerytury powoda została ustalona dopiero decyzją organu rentowego z dnia 19 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy wywiódł, że obowiązkiem pozwanej określonym w art. 97 k.p. było wydanie powodowi świadectwa pracy, w którym powinny być zawarte informacje dotyczące okresu i rodzaju wykonywanej pracy, zajmowanych stanowisk, a także inne informacje niezbędne do ustalenia uprawnień pracowniczych i uprawnień z ubezpieczenia społecznego, a więc między innymi dane co do okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd pierwszej instancji wskazał, że spoczywający na pracodawcy obowiązek wykazania okresów pracy górniczej wynika również z art. 125a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej ustawa o emeryturach i rentach z FUS), zgodnie z którym płatnik składek jest zobowiązany do wystawienia dokumentów (zaświadczeń) w celu udowodnienia okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, okresów pracy górniczej oraz okresów pracy na kolei. Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska strony pozwanej odnośnie do tego, że powodowi przysługuje w pierwszej kolejności roszczenie odszkodowawcze do organu rentowego, który ustala prawo i wysokość świadczeń emerytalnych oraz je wypłaca. Zdaniem Sądu, żaden przepis nie nakłada na organ rentowy obowiązku kontrolowania zgodności treści świadectwa pracy z danymi w

dokumentacji pracodawcy związanej z wykonywaniem pracy górniczej. Organu rentowego nie można czynić odpowiedzialnym (czy choćby współodpowiedzialnym) za błąd pracodawcy spowodowany trudnościami interpretacyjnymi przy stosowaniu przepisów obowiązującego prawa. Pozwany pracodawca nienależycie wykonał obowiązki związane z wydaniem powodowi świadectwa pracy, bowiem informacje niezbędne do ustalenia uprawnień powoda z ubezpieczenia społecznego, zawarte w pierwotnie wystawionym świadectwie pracy, nie odzwierciedlały rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez niego. Dlatego pracodawca ponosi względem powoda odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 471 k.c. Sąd Rejonowy dodał, że już pod rządami ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) obowiązywała regulacja nakładająca na pracodawców określone obowiązki wobec pracowników w związku z realizacją ich uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, zaś pracownicy, którzy ponieśli szkodę wskutek niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia przez pracodawcę tych obowiązków mogli dochodzić naprawienia szkody według przepisów prawa cywilnego (art. 471 k.c.). W ocenie Sądu Rejonowego, przepis art. 471 k.c. stanowi podstawę dochodzenia przez pracowników od pracodawców roszczeń odszkodowawczych z tytułu otrzymania niższej emerytury wskutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pracodawcę również pod rządami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, bowiem źródłem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodem a pozwaną Spółką jest art. 125a ust. 2 tej ustawy. Z art. 471 k.c. wynika domniemanie winy dłużnika (pracodawcy), natomiast pracownik powinien wykazać szkodę majątkową pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Pracownik otrzymujący od pracodawcy dokumenty stanowiące podstawę ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego ma prawo uważać, że dokumenty zostały wydane zgodnie z obowiązującym prawem, zaś pracodawca jest obowiązany do aktywnej dbałości o emerytalno-rentowe interesy pracownika, gdyż powinność ta nie tylko pozostaje w związku ze stosunkiem pracy, ale także obarcza pracodawcę jako podmiot uczestniczący w funkcjonowaniu systemu ubezpieczeń społecznych. Odpowiedzialność pozwanego pracodawcy według przepisów prawa cywilnego

oznacza - zdaniem Sądu Rejonowego - również zastosowanie przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczeń odszkodowawczych (art. 117-125 k.c.), bowiem w tym względzie brak jest szczególnych przepisów dotyczących przedawnienia. W takim razie roszczenie zgłoszone przez powoda podlega dziesięcioletniemu przedawnieniu, a jego bieg należy liczyć od dnia wypłacenia powodowi emerytury w zaniżonej wysokości. U powoda szkoda powstawała sukcesywnie, za każdym razem, gdy wypłacano mu zaniżone świadczenie emerytalne. Zdaniem Sądu Rejonowego, roszczenie objęte pozwem ani nie dotyczy świadczenia okresowego, ani nie wynika ze stosunku pracy, bowiem powód dochodzi odszkodowania za szkodę powstałą wskutek wystawienia wadliwego świadectwa pracy inną niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy. Z tej przyczyny roszczenie powoda nie podlegało przedawnieniu na zasadach określonych w art. 291-295 k.p., z upływem trzech lat od dnia, w którym stało się wymagalne. Wobec powyższego Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw uwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Mając na uwadze, że zaniżenie świadczenia emerytalnego pobieranego przez powoda zostało spowodowane działaniem pozwanego pracodawcy, który na skutek nienależytego wykonania obowiązków dokonał wadliwej, niezgodnej ze stanem faktycznym, kwalifikacji pracy powoda i wystawił wadliwe świadectwo pracy, Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo. Orzekając o należnych powodowi odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przyjmując za datę wymagalności roszczenia datę doręczenia odpisu pozwu, nie zaś datę jego wniesienia, skoro powód wcześniej nie występował do pozwanej z wezwaniem do dobrowolnej zapłaty odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2009 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy podzielił pogląd Sądu Rejonowego, że pozwany pracodawca ponosi względem powoda odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. z tytułu wystawienia wadliwego świadectwa pracy. Sąd Okręgowy uznał również, że nie można obciążać organu rentowego skutkami błędów popełnionych przez pracodawców nienależycie wykonujących swe obowiązki. Sąd drugiej instancji uznał, że od podstawy prawnej odpowiedzialności

zależą przesłanki i terminy przedawnienia roszczeń odszkodowawczych. Zastosowanie tej reguły w rozstrzyganej sprawie przesądza o tym, że skoro pozwany pracodawca ponosi względem powoda odpowiedzialność na podstawie prawa cywilnego, to do przedawnienia roszczeń powoda mają zastosowanie przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego (art. 117-125 k.c.). To, że nienależyte wywiązanie się przez pozwaną z obowiązku wystawienia powodowi prawidłowego dokumentu doprowadziło do powstania szkody w wyniku zaniżenia wysokości emerytury wypłacanej powodowi na przestrzeni lat 1999-2008 (świadczenia o charakterze okresowym) nie może przesądzać o zastosowaniu względem roszczenia zgłoszonego przez powoda skróconego, trzyletniego okresu przedawnienia.

Od wyroku Sądu Okręgowego pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie: 1) art. 471 k.c. przez przyjęcie, że pracodawca, wydając świadectwo pracy górniczej z określeniem stanowisk pracy zgodnie z brzmieniem rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8), w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie, a co za tym idzie przyjęcie, iż pracodawca uczynił to w sposób zawiniony; 2) art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. "poprzez niewłaściwe określenie wysokości poniesionej szkody przez uwzględnienie kwot brutto emerytury zamiast kwot netto"; 3) art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. przez nieuwzględnienie przyczynienia się powoda do szkody wskutek zwłoki w złożeniu wniosku o przeliczenie świadczenia, a także przez brak odwołania się od decyzji organu rentowego ustalającej wymiar emerytury; 4) art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) oraz art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przez przyjęcie, że organ rentowy "nie ponosi żadnej odpowiedzialności za wydanie błędnej decyzji"; 5) art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 291 § 1 k.p. przez przyjęcie, że roszczenie powoda nie ulega przedawnieniu w oparciu o przepisy Kodeksu pracy, ewentualnie naruszenie art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powoda nie ulega przedawnieniu jako świadczenie okresowe; 6) art. 6 k.c. w

związku z art. 471 k.c. przez przyjęcie, że powód zadośćuczynił ciążącemu na nim obowiązкови wykazania, iż została spełniona przesłanka odpowiedzialności w postaci nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną.

W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych skarżąca zwróciła uwagę na to, że pozwana Spółka nie uczestniczyła w postępowaniu toczącym się przed organem rentowym, którego przedmiotem było przeliczenie emerytury powoda, zaś powód nie zaskarżył do sądu decyzji, na mocy której wyrównano mu świadczenie emerytalne jedynie za okres przypadający od 1 października 2008 r. W niniejszej sprawie nie wyjaśniono, z jakich przyczyn powód nie odwołał się od decyzji organu rentowego ani nie zbadano kwestii, czy decyzja organu rentowego o przeliczeniu emerytury dopiero od 1 października 2008 r. była prawidłowa. Ten brak uniemożliwia przypisanie pracodawcy winy za szkodę, jakiej doznał powód wskutek pobierania zaniżonej emerytury przed dniem 1 października 2008 r. Skoro w sposób należyty Sąd nie ustalił odpowiedzialności pracodawcy za nietrafne zakwalifikowanie pracy górniczej powoda, to w takim wypadku nie można zakładać domniemania winy Spółki w rozumieniu art. 471 k.c., bowiem w gruncie rzeczy nie wiadomo, czy pracodawcy można w ogóle (a jeśli już to w jakim stopniu) przypisać winę za szkodę, jaką poniósł powód. W ocenie skarżącej Spółki, okoliczność, że powód przez kilka lat zwlekał z zakwestionowaniem sposobu wyliczenia swej emerytury (w sytuacji, gdy różnica pomiędzy emeryturą rzeczywiście pobieraną a emeryturą należną była stosunkowo wysoka) musi być oceniona jako przyczynienie się poszkodowanego pracownika do szkody. Działanie powoda podlega ocenie również z punktu widzenia należytej dbałości o własne interesy. Według pozwanej, w zaskarżonym wyroku również nieprawidłowo określono wysokość szkody, jaką poniósł powód, bowiem podstawą obliczenia wysokości odszkodowania przyznanego pracownikowi wyrokiem sądu powinny być zarobki netto (po odliczeniu należności publicznoprawnych), a nie zarobki brutto. Przedmiotowe odszkodowanie - w myśl przepisów podatkowych - jest bowiem zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych. W takim razie przyznanie powodowi przez Sąd odszkodowania w wysokości odpowiadającej różnicy kwot brutto pomiędzy emeryturą pobieraną i emeryturą należną (co nastąpiło w zaskarżonym orzeczeniu) powoduje w istocie naprawienie szkody w rozmiarze większym niż

rzeczywiście poniesiona przez niego strata. Ponadto skarżąca zwróciła uwagę, że w przedmiotowej sprawie powinien mieć zastosowanie trzyletni termin przedawnienia określony w art. 291 § 1 k.p. Skoro odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy jest określona w oparciu o art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., to nie można pomijać, że przedawnienie zostało całościowo uregulowane w Kodeksie pracy, częściowo pokrywając się z uregulowaniami Kodeksu cywilnego (np. przerwanie biegu przedawnienia). Stąd nie można stosować rozwiązań odmiennych i sprzecznych z zasadami prawa pracy, a za takie należy uznać uregulowanie znacznie wydłużające - w porównaniu do Kodeksu pracy - terminy przedawnienia roszczeń. Z tego punktu widzenia zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania za okres przypadający od lutego 1999 r. do września 2008 r. (a więc za czas dłuższy niż 3 lata) - pomimo zgłoszonego w tym względzie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia - było wadliwe.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę przez oddalenie powództwa.

Przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości dotyczące stosowania (niestosowania) art. 291 § 1 k.p. w odniesieniu do roszczenia pracownika przeciwko pracodawcy o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższego świadczenia z ubezpieczenia społecznego (emerytury) wskutek wydania przez pracodawcę wadliwego świadectwa pracy (niezawierającego adnotacji o pracy w warunkach szczególnych) i niewydania zaświadczenia o pracy w szczególnych warunkach (pracy górniczej), które zwykły skład Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2010 r. na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. przekazał do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10, Sąd Najwyższy stwierdził, że roszczenie o odszkodowanie z tytułu otrzymywania niższej emerytury wskutek wydania przez pracodawcę niewłaściwego świadectwa pracy oraz niewydania zaświadczenia o pracy górniczej przedawnia się na podstawie art. 291 § 1 k.p.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p., bowiem kwestia, w jakim terminie przedawnia się zgłoszone przez powoda roszczenie odszkodowawcze z tytułu wydania wadliwego świadectwa pracy (świadectwa wykonywania pracy górniczej) została w niniejszej sprawie rozstrzygnięta powołaną uchwałą powiększonego składu Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., I PZP 5/10 (LEX nr 685249). Stosownie do art. 398¹⁷ § 2 k.p.c., uchwała powiększonego składu Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne przedstawione mu do rozpoznania, wiąże zwykły skład Sądu Najwyższego rozpoznający skargę kasacyjną w danej sprawie. Tak więc - wbrew odmiennej ocenie przyjętej w zaskarżonym wyroku - miał zastosowanie art. 291 § 1 k.p.c., zgodnie z którym roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (w tym zakresie traci na znaczeniu "ewentualny" zarzut naruszenia art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powoda nie ulega przedawnieniu jako świadczenie okresowe, a nadto zarzut ten jest nietrafny, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, LEX nr 577375). W kontekście podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, wymagane jest zatem precyzyjne ustalenie momentu, w którym roszczenie odszkodowawcze powoda stało się wymagalne, gdyż od tej daty należy liczyć trzyletni bieg przedawnienia. Istotne znaczenie przy tej ocenie ma (na co Sąd Okręgowy zwrócił uwagę w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że szkoda, jaką poniósł powód (ubezpieczony) wiąże się z pobieraniem przez niego na przestrzeni lat 1999-2008 co miesiąc emerytury w zaniżonej wysokości. Wobec tego powód nie poniósł jednej szkody majątkowej, lecz kilkadziesiąt szkód, z których każda powstawała w kolejnych miesiącach, w datach wypłaty zaniżonego świadczenia emerytalnego.

Uzasadniony jest też zarzut skargi kasacyjnej dotyczący naruszenia art. 471 k.c., bowiem Sąd Okręgowy nie ustalił wszystkich przesłanek pozwalających przypisać pozwanej Spółce odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda wskutek nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na wystawieniu dokumentu w celu udowodnienia pracy górniczej a wynikającego - jak przyjęły Sądy obu instancji - z art. 125a ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach FUS, a także

z art. 97 § 2 k.p. i § 1 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz.U. Nr 60, poz. 282 ze zm.). Co do zasady pracownik może na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej niewydaniem w terminie lub wydaniem niewłaściwego świadectwa pracy innej niż utrata zarobków w związku z pozostawaniem bez pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., II PK 36/04, OSNP 2005 nr 8, poz. 106 oraz z dnia 8 października 1999 r., II UKN 259/99, OSNP 2001 nr 1, poz. 24). Jednak w rozpoznawanej sprawie Sąd przyjął nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwaną Spółkę z uwagi na błędną kwalifikację pracy powoda w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., zawartą w świadectwie pracy oraz świadectwie wykonywania pracy górniczej. Należy stwierdzić, że wydanie powodowi po raz pierwszy niewłaściwego świadectwa pracy, było obiektywnie niezgodne z prawem (bezprawne), skoro sama pozwana następnie wydała odmienne świadectwa, czym potwierdziła swój błąd. Jednak bezprawność (obiektywna niezgodność z prawem wydanych pierwotnie świadectw) nie oznacza jeszcze, że pracodawcy można przypisać winę. Należy bowiem ocenić, czy pracodawca dołożył należytej staranności w kwalifikowaniu pracy powoda według stosownych przepisów, a więc, czy jego błąd o charakterze prawnym (w wykładni i stosowaniu przepisów) był zawiniony. Strona pozwana w toku postępowania kwestionowała swoją winę a więc zmierzała do obalenia jej domniemania wynikającego z art. 471 k.c. Sąd drugiej instancji ograniczył się natomiast wyłącznie do wskazania tego domniemania, nie dokonując analizy, czy w ustalonych okolicznościach sprawy domniemanie to nie zostało obalone.

Zgodzić się należy również ze skarżącą, że Sąd drugiej instancji naruszył art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c., odnosząc ustalenie rozmiaru szkody do wysokości emerytury brutto. Szkodą poniesioną przez powoda było zniżenie emerytury pozostającej do jego dyspozycji, a więc po potrąceniu podatku dochodowego. Tymczasem zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie - z mocy art. 21 ust. 1 pkt 3b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307 ze zm.) - jest wolne

od podatku dochodowego od osób fizycznych. Nieuwzględnienie tego - jak trafnie zauważyła skarżąca - oznacza, że powód uzyskałby więcej niż by mu się należało, gdyby od samego początku pobierał emeryturę w wysokości określonej w decyzji organu rentowego z dnia 14 stycznia 2008 r. Odszkodowanie w wysokości ustalonej w zaskarżonym wyroku przewyższa zatem poniesioną szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09, LEX nr 577375).

Sąd Najwyższy (w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę) nie uznaje za zasadny zarzutu dotyczącego przyczynienia się powoda do powstania szkody (naruszenia art. 362 k.c. w związku z art. 471 k.c. i art. 300 k.p.), w aspekcie niewystąpienia do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie świadectwa, spóźnionego wystąpienia o przeliczenie emerytury oraz niezaskarżenia decyzji organu rentowego, pierwszej co do wysokości emerytury oraz drugiej co do daty wstecznego podwyższenia świadczenia. Sama pozwana twierdzi, że nie ponosi winy w wystawieniu nieprawidłowych świadectw. Jak więc można przypisać winę powodowi (a na tym polegałoby jego przyczynienie) w niekwestionowaniu prawidłowości świadectw, niezaskarżeniu pierwszej decyzji organu rentowego i niewystępowaniu o przeliczenie emerytury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2008 r., I PK 245/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 228).

Co do powinności zaskarżenia przez powoda decyzji podwyższającej świadczenie to byłoby ono uzasadnione tylko w przypadku możliwości przypisania organowi rentowemu błędu przy wydaniu pierwszej decyzji, a to jest nietrafne. Nie jest bowiem uzasadniony zarzut naruszenia art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jak to bowiem trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2010 r., I PK 190/09 (LEX nr 577375) - odnosząc się do analogicznie sformułowanego zarzutu kasacyjnego - koncepcja obiektywnej wadliwości decyzji organu rentowego odnosi się do szczególnej sytuacji, w której do zaniżenia świadczenia dochodzi na skutek błędnej interpretacji obowiązujących przepisów przez organ rentowy (por. też uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., III ZP 40/97, OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 429 oraz z dnia 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05, OSNP 2005 nr 24, poz. 395).

Nietrafność decyzji organu rentowego w rozpoznawanej sprawie podlega rozważeniu wyłącznie w aspekcie przyczynienia się powoda do powstania (zwiększenia) szkody, a nie w zakresie ewentualnej odpowiedzialności organu rentowego wobec poszkodowanego, czy osoby, która wyrówna szkodę. Organ rentowy nie jest stroną niniejszego postępowania, a jego ewentualna odpowiedzialność nie jest przedmiotem sprawy. Przedmiotem ustaleń faktycznych i ocen prawnych w sprawie z zakresu prawa pracy toczącej się między (byłym) pracownikiem i (byłym) pracodawcą są wyłącznie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pracodawcy (w tym przypadku na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 355 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a także ewentualnie przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody (art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a nie odpowiedzialność odszkodowawcza innego podmiotu.

Z powołanych względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.